

Sygn. akt III U 448/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 lipca 2014r.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce Wydział III

w składzie:

Przewodnicząca: SSR del. do SO Monika Obrębska

Protokolant: sekr. sądowy Ewelina Asztemborska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 lipca 2014r. w O.

sprawy z odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

przy udziale ubezpieczonego W. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia

na skutek odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych w O.

przy udziale ubezpieczonego W. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.

z dnia 07.01.2014 r. **nr** (...)

orzeka:

oddala odwołanie

Sygn. akt III U 488/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 07.01.2014r. Nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że W. W. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 20.05.2011r. do 27.05.2011r. i od 23.02.2012r. do 21.03.2012r. z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, która wynosi w tym okresie: w maju 2011r. ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe: 315 zł oraz w marcu 2012r. ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe: 840 zł.

Od powyższej decyzji odwołanie złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych w O., wnosząc o jej zmianę i orzeczenie, że W. W. nie podlegał wskazanym ubezpieczeniom, a tym samym stwierdzenie, że w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składek została błędnie ustalona. W uzasadnieniu odwołująca Okręgowa Izba Radców Prawnych podniosła, że W. W. jest sędzią sądu powszechnego, a status sędziego reguluje ustawa - Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powyższe oznacza, że stosunek służbowy sędziego jest realizacją konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego, obejmującą ochroną ryzyko ubezpieczeniowe tj. wiek, niezdolność do pracy, wypadek przy pracy, czy świadczenia pieniężne dla członków rodziny na wypadek śmierci. Nie ma zatem podstaw do

dodatkowego obejmowania sędziego obowiązkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu umów zlecenia. W uzasadnieniu odwołania (...) w O. szeroko opisała cechy konstytutywne umowy o dzieło i umowy zlecenia, i podkreśliła, iż w jej ocenie sporne umowy były faktycznie umowami o dzieło. Stwierdziła, że były to umowy rezultatu, a nie starannego działania. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe, to jest odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności, czy też predyspozycje. (...) podniosła, iż umowy dotyczące przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa zawierane są na podstawie porozumienia zawartego pomiędzy Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych a Dyrektorem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w sprawie odbywania przez aplikantów radcowskich szkolenia z zakresu działania sądownictwa powszechnego i prokuratury. Odwołująca (...) w O. wskazała też, że nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. Analiza treści przedmiotowej umowy wskazuje w ocenie (...), że strony łączyła umowa o dzieło. A zatem samo dosłowne brzmienie umowy nie wskazuje na jej charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala ją odpowiednio zakwalifikować jako umowę o dzieło, co też uczyniła skarżąca.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że W. W. z tytułu umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) w O. został zgłoszony jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego. Organ rentowy wskazał, że wprawdzie ustawa systemowa w kategoriach osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń nie wymienia sędziów, ale wskazuje w nich zleceniobiorców. Z tej perspektywy ubezpieczony, jako sędzia sytuuje się poza systemem ubezpieczeń społecznych, natomiast wchodzi w zakres przepisów ustawy jako zleceniobiorca. ZUS wskazał, że fakt zgłoszenia ubezpieczonego do ubezpieczenia zdrowotnego z kodem odpowiadającym zleceniobiorcy, przemawia za tym, iż wolą stron było zawarcie umowy zlecenia, bowiem umowa o dzieło nie rodziłaby żadnych skutków w sferze ubezpieczeń, nawet obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych ustalił i zważył, co następuje:

Odwołanie jest niezasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem Cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi. Zgodnie z art. 12 ust. 1 cyt. ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Stosownie do art. 13 pkt. 2 cyt. ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Stosownie do art. 18 ust. 3 cyt. ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód osiągnięty z tytułu zawartej umowy zlecenia, jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

W przedmiotowej sprawie okoliczności faktyczne nie były pomiędzy stronami sporne. Poza sporem pozostawało bowiem, że W. W. jest sędzią sądu powszechnego i jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako sędzia oraz, że Okręgowa Izba Radców Prawnych w O. zawarła z w/w w dniu 20.05.2011r. umowę, nazwaną przez strony umową zlecenia, na mocy której W. W., jako zleceniobiorca, zobowiązał się do przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa powszechnego, zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 16.03.2011r. między Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury a Krajową Radą Radców Prawnych w W.. Strony ustaliły, iż zlecenie będzie wykonane przez zleceniobiorcę w okresie od 20.05.2011r. do 27.05.2011r. Strony ustaliły, że zleceniobiorca nie może powierzyć wykonania zobowiązań wynikających z niniejszej umowy innej osobie bez pisemnej zgody zleceniodawcy oraz ustaliły wynagrodzenie za jej wykonanie w kwocie 315zł. Poza sporem było też strony zawarły drugą umowę podobnej treści w dniu 23.02.2012r., również nazwaną przez strony umową zlecenia, na mocy której W. W., jako zleceniobiorca, zobowiązał się do przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania

sądownictwa powszechnego, zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 08.12.2011r. między Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury a Krajową Radą Radców Prawnych w W.. Strony ustaliły, iż zlecenie będzie wykonane przez zleceniobiorcę w okresie od 23.02.2012r. do 21.03.2012r. Strony ustaliły, że zleceniobiorca nie może powierzyć wykonania zobowiązań wynikających z niniejszej umowy innej osobie bez pisemnej zgody zleceniodawcy oraz ustaliły wynagrodzenie za jej wykonanie w kwocie 840zł.

Spór pomiędzy stronami koncentrował się wokół dwóch kwestii wymagających rozstrzygnięcia. Po pierwsze ustalić należało, czy ZUS zasadnie przyjął, że W. W. w okresie wykonywania umów zlecenia nie posiadał innego tytułu do ubezpieczeń społecznych. Po drugie ustalić należało, jakie w rzeczywistości umowy cywilnoprawne łączyły odwołującą z W. W., a w szczególności czy były to umowy o dzieło, czy też umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Odnosząc się do pierwszej ze spornych kwestii, Sąd doszedł do przekonania, że na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia nie może być traktowany jako osoba pozostająca w służbowym stosunku pracy.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że od 01.01.1998r. z mocy ustawy z dnia 28.08.1997r., nowelizującej ustawę z dnia 20.06.1985r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, dokonane zostało zasadnicze przekształcenie systemu świadczeń udzielanych sędziom na wypadek ryzyk ubezpieczeniowych (osiągnięcia wieku, choroby lub utraty sił) i przejście ich finansowania przez budżet państwa w formie uposażenia w stanie spoczynku, w związku z czym sędziowie nie nabywają oni prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia ani zabezpieczenia. W związku z tym, od dnia 1 stycznia 1998r. od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9 prawa o ustroju sądów powszechnych).

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 kwietnia 2004r., wydanej w sprawie o sygn. II UZP 1/04, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy tj. nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia. W konsekwencji sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską. W uzasadnieniu cytowanej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że oczywiście nasuwa się wniosek wskazujący na nieracjonalność obejmowania przychodów sędziego z tytułu wykonywania umów zlecenia składką na ubezpieczenie społeczne, wobec braku perspektywy realizacji tego ubezpieczenia. Podkreślić w tym miejscu należy jednak, że zgodnie z art. 86 § 1 i 2 p.u.s.p. sędzia nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo - dydaktycznym lub naukowym, nie może też podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które przeszkadzałoby w pełnieniu obowiązków sędziego. Regulacja daje możliwości sędziom podejmowania dodatkowego zatrudnienia i nie muszą być to sporadyczne umowy zlecenia. W ośrodkach akademickich praca sędziego jako nauczyciela akademickiego nie jest rzadkością. To, czy sędzia podejmie dodatkowe zatrudnienie, wynika po części z jego woli do wykonywania dodatkowego zatrudnienia oraz możliwości podjęcia takiego zatrudnienia.

Zasadniczym celem ustawodawcy wynikającym z zapisów konstytucji oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, jest osiągnięcie stanu, by sędzia otrzymywał na tyle godziwe wynagrodzenie, by dodatkowe zajęcia nie były konieczne dla osiągnięcia odpowiedniego statusu materialnego, a zarazem by dodatkowe zajęcia nie kolidowały z funkcją orzeczniczą sędziego. Nie można również wykluczyć, iż sędzia na pewnym etapie kariery zawodowej, zrezygnuje ze stosunku służbowego, w jakim pozostaje i podejmie wykonywanie innego zawodu prawniczego bądź podejmie innego rodzaju zatrudnienie. Tym samym nie jest możliwe poczynienie założenia, iż do końca aktywności zawodowej dana osoba będzie piastowała stanowisko sędziego. Jak wynika z powyższego istnieje sytuacja, w której ubezpieczony mógłby skorzystać ze środków zgromadzonych na koncie ubezpieczonego w ZUS, które podlegałyby doliczeniu do środków przekazanych do ZUS na jego konto z tytułu stosunku służbowego, zwiększając ich wartość.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej wyżej uchwały z dnia 08.04.2004r. podniósł również, że kwestia przestrzegania zasady równości ubezpieczonych, rozpatrywana przez pryzmat wzajemnej zależności między opłacaniem składek i uzyskiwaniem za nie świadczeń z ubezpieczenia społecznego, nie istniała przed dniem 1 października 2001r., albowiem przepis art. 71¹ § 6 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stanowił przeszkody do nabycia prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu dodatkowego zatrudnienia sędziego, niezależnie od pobierania uposażenia sędziego w stanie spoczynku. Sąd Najwyższy wskazał, że zagadnienie wzajemności składki i świadczeń na gruncie art. 2 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rozpatrywał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4 grudnia 2000r. (K 9/00). Trybunał Konstytucyjny podniósł między innymi, że niewątpliwie ścisła zależność między opłacaniem składki i jej wysokością oraz okresem płacenia, a prawem do świadczeń i ich wysokością (zasada wzajemności), występująca w klasycznym ubezpieczeniu społecznym, nie jest w obowiązujących obecnie regulacjach w pełni realizowana. Składka nie została dostosowana do wielkości indywidualnego ryzyka, lecz jest ustalana na przeciętnym poziomie, obejmującym wszystkich ubezpieczonych; przy ustalaniu prawa do świadczeń lub ich wysokości uwzględniane są również okresy nieskładkowe, a także nazwane „składkowymi” okresy nie związane z obowiązkiem opłacania składki. Tak więc stosunek ubezpieczeniowy nie jest pełnym stosunkiem zobowiązaniowym i nie ma w nim elementu synalagmatyczności, charakterystycznej dla zobowiązań wzajemnych w znaczeniu cywilnoprawnym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego te okoliczności usprawiedliwiają nałożenie obowiązku ubezpieczenia nawet w sytuacji, w której dalsze opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne nie zawsze znajdzie w pełni odzwierciedlenie w zwiększonej wysokości przysługującego świadczenia. Pogląd prawny oraz argumentację podniesioną w uchwale Sądu Najwyższego oraz orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, Sąd Okręgowy podziela w całości.

Nie budzi wątpliwości, iż zbieg tytułów do ubezpieczenia społecznego i obowiązek odprowadzania składek uregulowany został w przepisie art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i przy zbiegu pracowniczego tytułu do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i tytułu wynikającego z umowy o świadczenie usług nie rodzi obowiązku objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym (art. 9 ust. 1 w związku z ust. 4a). Jednakże wobec niepodlegania powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu przez sędziego w zakresie pełnionej służby zbieg taki w przedmiotowej sprawie nie występuje.

Kategorie osób objętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych enumeratywnie wymieniono w art. 6 ustawy sus. W grupie tej nie wymieniono sędziów, natomiast zawiera ona wskazanie zleceniobiorców. Ustawa ta w art. 8 ust. 15 wskazuje osoby pozostające w stosunku służby i w tej kategorii wymienia wyłącznie żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy określonych służb mundurowych. Brak wskazania w w/w ustawie stosunku służbowego sędziego może wynikać z zamierzonego działania ustawodawcy bądź błędu w trakcie prac legislacyjnych, jednakże rodzi określonego rodzaju skutki. Stosunki służbowe sędziów pozostają poza sferą systemu ubezpieczeń społecznych. W konsekwencji przyjąć należy, że sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską.

Odnosząc się do drugiej ze spornych kwestii Sąd, dzieląc stanowisko organu rentowego, doszedł do przekonania, że umowy łączące strony były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, jak wywodził skarżący.

Zgodnie z treścią art. 627 kc przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Zgodnie natomiast z treścią art. 734 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast w myśl art. 750 kc do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych.

W doktrynie przyjmuje się, że w wypadku umowy o dzieło istotne jest zawsze osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Istotą tak rozumianej przez ustawodawcę umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowę o świadczenie usług odróżnia od umowy o dzieło to, że jej przedmiotem jest dokonanie określonej czynności faktycznej (usługi), a nie jej wynik. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 listopada 2000r. (IV CKN 152/00), który przywołał w odpowiedzi na odwołanie organ rentowy, wskazał, że kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony, przy użyciu w szczególności obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków czy też przez opis. Nadto podnieść należy, że rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (tak A.Brzozowski, K. Pietrzykowski, komentarz t.II 2005r., s.351-352). Wykonanie określonej czynności, na którą składa się szereg powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (tak SN w wyroku z dnia 04.07.2013r. III UK 402/12).

Odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy, podkreślić w pierwszej kolejności należy, że wolą stron, zważywszy na literalną treść zawartych umów było zawarcie umów zlecenia. Nie bez znaczenia, dla określenia woli stron, jest w tym zakresie fakt, że strony przedmiotowych umów są profesjonalistami, podmiotami doskonale obeznanymi z przepisami prawa, przez co z pewnością miały pełną świadomość co do charakteru prawnego zawieranych umów.

W ocenie Sądu nie może budzić też wątpliwości, że w przedmiotowych umowach brak jest określenia rezultatu w rozumieniu umowy o dzieło, jaki ma zostać osiągnięty. Niewątpliwie przeprowadzenie z aplikantami zajęć z zakresu działania sądownictwa powszechnego nie prowadziło do stworzenia określonego dzieła i nie miało charakteru czynności przynoszących konkretny indywidualny rezultat materialny bądź intelektualny. Zleceniobiorca zobowiązał się jedynie do starannego działania, polegającego na przedstawieniu zasad działania sądownictwa powszechnego. W przekonaniu Sądu nie można przyjąć, iż pomyślny przebieg praktyki, zakończonej pozytywną opinią jest dziełem materialnym czy niematerialnym. Samo sporządzenie opinii o aplikancie niewątpliwie nie stanowi dzieła w rozumieniu art. 627 kc, gdyż sprowadza się jedynie do starannego wypełnienia odpowiedniego dokumentu. Taki pogląd wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 01.10.2013r. III AUa 330/13. Powyższy pogląd Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela i akceptuje. Podkreślić też należy, że celem zawartej umowy, co również wynika z jej literalnej treści, nie było stworzenie opinii o aplikancie, ale przekazywanie aplikantowi wiedzy w zakresie działania sądownictwa.

Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej argumenty, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd oddalił odwołanie (...) w O. od decyzji z 07.01.2014r. Nr (...), gdyż jest ona zasadna i odpowiada prawu.